

Zapraszamy na przechadzkę wzdłuż Raduni

Gdyby to był Paryż

S pacerując wzdłuż kanału Raduni miejscami możemy poczuć się jak w Paryżu, tzn. poczulibyśmy się gdyby stojące nad rzeką kamienice odzyskały swój dawny blask, na nadbrzeżu stały ogródki, a wokół rozbrzmiewał gwar przechodniów.

Na razie okolice Raduni począwszy od kościoła Mennonitów do zrekonstruowanego mostu na Zaroślaku mozolnie odzyskują atrakcyjny wygląd.

Kanał Raduni około 1338 roku wytyczyli Krzyżacy. Przepływając przez miasto dostarczał nie tylko wody, lecz energii m.in. dla Wielkiego Młyna.

Dziś wody kanału giną nagle w tunelu w okolicach Huciska.

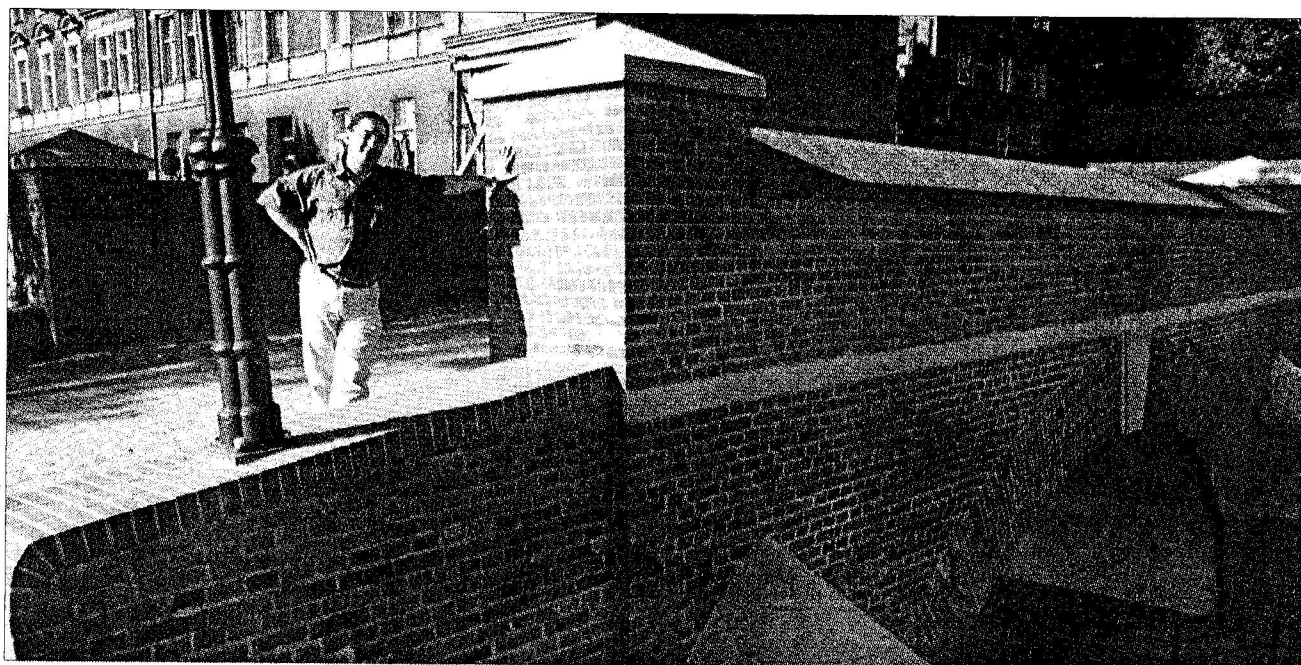
- Gdybyśmy mogli przepłynąć Radunię kajakiem, znikając pod budynkiem dawnego Zaka, wypłynęlibyśmy nieopodal Domu Opatów Pelplińskich - opowiada Piotr Mazurek, gdański przewodnik i znawca dziejów miasta.

Przed wojną wałem kanału biegła jedna z atrakcyjniejszych miejskich tras turystycznych.

Spacerując wzdłuż Raduni warto na dłużej zatrzymać się przy zrekonstruowanym moście na Zaroślaku. Znajdziemy tam odkopane w czasie remontu mostu stare komory służące niegdyś jako magazyny.

(mart)

Zdjęcia Adam Warżawa



- Kajakiem Raduni nie przepłyniemy, jednak warto zajrzeć w te okolice, by poczuć specyficzny klimat miejsca - zachęca gdański przewodnik Piotr Mazurek.

Fot. Adam Warżawa